PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, piątek 13 lipca 1928 r. | Nr. 59 (158)

SPRAWY POLSKIE.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Königsb. Hart. Ztg. 10.VII. mówiąc o przerwaniu rokowań w Kownie, zaznacza, że Litwa okazała chęć dojścia do kompromisowego rozwiązania sporu. Przyjęła nawet do dyskusji absurdalny projekt polski o odszkodowanie w wysokości 13 miljonów dolarów. Polacy jednak prowadzili rokowania w sensie ultimatywnym, zachęceni do tego „pyrrusowem" zwycięstwem na ostatniej sesji Rady L. N. Po zupełnem fiasko rokowań komisyjnych, ze strony litewskiej uważa się obecnie za jedyne wyjście plenarną konferencję w Królewcu z udziałem Woldemarasa i min. Zaleskiego. Dziennik dowiaduje się, że konferencja ta ma być zwołana na dzień 25.VIII r. b. Z uwagi na bezowocność dotychczasowych rokowań, w kołach politycznych Litwy uważa się za możliwe zwrócenie się do Rady L. N. z prośbą o wyznaczenie z jej łona sędziego na plenarną konferencję.

Königsb. Allg. Ztg. 10.VII. w art. wst. p. n. „Walczące koguty na Wschodzie" pisze, że, mimo starań Ligi N. doprowadzenia do pokojowego załatwienia polsko - litewskiego sporu, wypadki rozwijają się jednak w ten sposób, iż w każdym momencie może dojść do rozlewu krwi. Nie wschodząc w inne komplikacje, które byłyby wywołane w razie wojny, dziennik powątpiewa, czy „rosyjski niedźdwiedź" pozostałby w niej tylko widzem. Sprawa wileńska obecnie zaostrzyła się więcej, niż poprzednio. Polska nie chce pozbyć się swego rabunku i dąży do zdobycia przewagi nad Litwą, jaką miała w wiekach poprzednich. Po wojnie oba państwa były za słabe, aby tak ostro bronić swych pretensji. Obecnie zaś zwłaszcza w Polsce, po nieoczekiwanem zwycięstwie bolszewików, spór ten się zaostrzył. Dalej podaje analogję wypadków politycznych w Polsce od 1925 r., wymieniając w Polsce Marsz. Piłsudskiego, jako istotnego dyktatora, a na Litwie Plechowiciusa, opierających się na armji i strzelcach. Obecnie Marszałek Piłsudski wycofał się z bieżącej polityki, pozostawiając sobie czas na załatwienie właściwych jego celów. Ten jego krok wskazywałby na to, iż ma on zamiar dokonać tego, co dokonał już na Litwie Woldemaras odnośnie zmiany konstytucji. Na zaostrzenie się konfliktu wskazują także mowy Woldemarasa do strzelców. Nadzieje Litwy na przychylne dla niej załatwienie sporu przez L. N. należy uważać za płonne, a raczej należy przewidywać załatwienie go na korzyść Polski, która potem będzie umiała dopilnować swoich praw. Oczywiście więc, że w tych warunkach nie może być tu mowy o zamiarach agresywnych Litwy. Marszałek Piłsudski jest zdecydowany załatwić spór litewski, ale równocześnie chce załatwić także bodajże ważniejszą dla Polski sprawę ukraińską. W Kownie i w Moskwie istnieją obawy, że korzystny moment dla Marszałka się zbliża, w którym zechce obie te sprawy załatwić, tembardziej, że Anglja go poprze.

Der Tag, 11.VII. pisze z powodu zerwania rokowań polsko - litewskich w Kownie, że istnieje b. mała nadzieja, aby oba państwa mogły osiągnąć w krótkim czasie jakikolwiek poważniejszy wynik na drodze, jaką zaproponowała Liga Nar. „Ten ukryty stan wojny — pisze dziennik — między Polską a Litwą może zatem przejść w stan chroniczny, aż może inne siły dziejów położą gwałtownie kres takiemu stanowi".

Danziger Allgemeine Zeitung 12.VII. omawia stosunki polsko - niemieckie i dowodzi, że oporne i prowokacyjne stanowisko Litwy wobec Polski jest spowodowane nietylko wolą rządzących kół litewskich, ale także silnym wpływem Niemiec, dla których porozumienie polsko - litewskie jest bardzo niepożądane. Dziennik oświadcza, że w przeciwieństwie do położenia Rosji sytuacja Polski w dziedzinie zewnętrzno - politycznej doznała w ostatnem półroczu znacznej poprawy tak, że nie ulega wątpliwości, iż na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów Polska przy popar-

ciu mocarstw zdoła przeprowadzić rezolucję stwierdzającą złą wolę Litwy. Interes Niemiec wymaga nietylko sprzeciwienia się rozszerzeniu potęgi Polski, lecz wymaga także rewizji granic Państwa Polskiego. Bezczynność Moskwy kwestji polskiej staje się dlatego stopniowo coraz większem niebezpieczeństwem dla Niemiec.

Narodowe przebudzenie się Ukrainy nie da się powstrzymać, to też Niemcy z zadowoleniem powitają, jeśli wzmocniona Ukraina oderwie od Polski pokrewne sobie obszary Galicji i Wołynia. Jeżeli Moskwa nie będzie umiała uregulować swego stosunku do Ukrainy w ten sposób, by uczynić z niej swego sprzymierzeńca przeciwko Polsce, to w takim razie nie zdoła ona przeprowadzić najważniejszego zewnętrzno - politycznego zadania. Jeśli Genewa zajmie stanowisko przeciw Litwie, to w takim razie nadejdzie chwila, w której trzy polskie korpusy, stojące w pogotowiu do marszu pod Wilnem, mogłyby do pewnego stopnia, jako wykonawcy Ligi Narodów, obsadzić Litwę. W końcu pisze, że jeśli Niemcy pójdą na lep polskich apelów porozumiewawczych, to w takim razie szybko może nadejść chwila, w której nie Polska lecz Niemcy będą zmuszone do obrony resztek swego stanu posiadania na wschodzie.

Danziger Landeszeitung, 12.VII. pisze, że Polska prowadzi w stosunku do Litwy politykę agresywną, zmierzającą do przywrócenia unji polsko - litewskiej. Dlatego, zdaniem dziennika, Niemcy z wielką uwagą muszą śledzić te na szeroką skalę zakrojone polskie plany. Niemcy muszą się zwrócić przeciwko zbyt ścisłym gospodarczym i politycznym związkom pomiędzy Polską a Litwą, albowiem w takim razie Polska i Litwa otoczyłyby ze wszystkich stron Prusy Wschodnie i odcięły je od reszty Rzeszy niemieckiej.

L'Indépendance Belge, 12.VII. Stosunki polsko-litewskie mają wciąż ten sam charakter niepewności, która źle wpływa na bezpieczeństwo Europy wschodniej. Woldemaras — pisze dziennik — pod wszelkiemi pretekstami powraca do kwestji Wilna. Mówiąc o propozycjach rządu litewskiego, dziennik dodaje: „W tej sprawie, która przewleka się zadługo Woldemaras gra rolę niebezpieczną dla sprawy pokoju. Jeżeli będzie upierał się przy nie braniu pod uwagę zasad Ligi Narodów, to zmuszona będzie ona udzielić mu lekcji proporcjonalnej do niebezpieczeństwa, którem grozi on Europie. Nikt nie wątpi, że Woldemaras świadomie lub nie jest narzędziem Niemiec i Sowietów.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 10.VII. w art. wst. p. t. „Chory dyktator“ omawia stosunki wewnętrzne w Polsce i zaznacza, że Marsz. Piłsudski w wywiadzie narzekał na ograniczoną władzę Prezydenta a na zbyt wielką władzę Premjera, a przecież sam właśnie był Premjerem. Pomimo więc gróźb pod adresem Sejmu, jego ustąpienie jest kapitulacją przed tym ostatnim. W jesieni rozstrzygnie się, czy naród polski może sam sobą rządzić, lub czy powróci do władzy Piłsudski. Autor ostro osądza postępowanie dotychczasowe Marsz. Piłsudskiego.

Deutsche Tageszeitung 11.VII. w koresp. z Warszawy omawia stosunki w Polsce i, nawiązując do przemówienia min. Zaleskiego, przygotowanego na Kongres Pokoju, pisze, że nastrój pacyfistyczny jest potrzebny dla protokółów i pięknych mów. Ale nie wiemy — dodaje dziennik — czy w tym wypadku należy się śmiać czy płakać z tego szyderstwa. Polski „miecz ducha“ wyparł setki tysięcy Niemców z ich siedzib, napisał dzieje żydowskich pogromów krwią i żelazem, tysiące Ukraińców i Białorusinów wtrącił do wiezienia. Dalej zaznacza dziennik, że ostatnie oświadczenia Marsz. Piłsudskiego, ocierające się o pornografję, a zwalczające parlamentarzystów polskich, dowodzą „sadyzmu“ ze strony najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych. Dziennik zdradza obawę z powodu zatrzymania przez Marszałka w swem ręku polityki zagranicznej i ostro krytykuje jego politykę.

Der Tag 12.VII. w koresp. z Warszawy pisze, że w tutejszych kołach z wielkiem zaniepokojeniem przyjęto wiadomość o nagłej zmianie programu podróży Marsz. Piłsudskiego i przypuszcza się, że skłoniły go do tego wyłącznie powody natury wewnętrzno - politycznej. Dziennik dopatruje się przyczyn decyzji Marszałka w zerwaniu rokowań z Litwą, gdyż może zajść potrzeba przeprowadzenia nowej akcji, zmierzającej na innej drodze do skłonienia Litwy do konkretnych ustępstw na rzecz Polski. Dziennik dalej wspomina narady, jakie Marszałek odbył z kierowniczemi osobistościami państwa, o których jednak dostały się do publicznej wiadomości tylko skąpe okruchy. W kołach parlamentarnych żywo omawia się przyszłe przemówienie Marsz. Piłsudskiego na Zjeździe Legjonistów w Wilnie, w którem może określi konkretne zamierzenia co do zmiany konstytucji. Z tego wszystkiego dziennik wysuwa wniosek, że atmosfera polityczna w Polsce jest naprężona.

Deutsche Allg. Ztg. 12.VII. pisze, że wystąpienie Marsz. Piłsudskiego przeciwko parlamentowi polskiemu nie wygląda na krok przemyślany, gdyż miałoby swój sens tylko wówczas, gdyby parlament został rozpędzony. Dziennik zaznacza, że przynajmniej narazie Marszałek nie żywi takich zamiarów. W każdym razie cała ta sprawa dowodzi, że polski parlamentaryzm musi się kontentować małym szacunkiem.

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Börsen-Courier 11.VII. pisze, że rząd polski powoli zmierza do zniżenia ceł, podniesionych w marcu r. b. Mianowicie w „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie, zniżające cła od 20% do 75% na szereg wyrobów metalowych i maszyn, papieru i farb. Rozporządzenie to jest ważne do końca roku nawet dla tych krajów, do których obowiązują cła maksymalne.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Le Temps, 11.VII. pisze, że zmiany w składzie gabinetu Włoch, nie mają żadnego znaczenia politycznego, gdyż władza spoczywa jak dotąd całkowicie w ręku Mussoliniego. Nie można się dziwić, iż ustąpienie hr. Volpi w obecnej chwili, gdy zadanie jego nie jest jeszcze całkowicie skończone, zaskoczyło opinję światową. Na dymisję hr. Volpi należy się w każdym razie zapatrywać nie inaczej, jak na proste przesunięcie gabinetowe.

Journal des Debats 11.VII. Gauvin pisze w związku z dymisją hr. Volpi, która wywołana została trudnościami kredytowemi Włoch, zarówno na zewnątrz, jak i na wewnątrz kraju. Dymisja ta pociągnęła za sobą cały szereg zmian w łonie gabinetu. Mussolini sądzi, iż trudności te dadzą się pokonać mocą jego silnego autorytetu. Gospodarka finansowa ma zostać obecnie zreformowana na modłę faszystowską. O ile wiadomo z kół dobrze poinformowanych, hr. Volpi nie sądził, aby wobec stabilizacji lira na 92, podczas gdy kurs franka wynosi 124, Włochy mogły wytrzymać konkurencję w przemyśle i trudne warunki życia ekonomicznego. Hr. Volpi wolał zapewne zostawić innym odpowiedzialność za te eksperymenty. „Przyszłość wykaże, kto miał rację“ — pisze autor.

POLITYKA ZAGRANICZNA AUSTRJI.

Le Temps, 10.VII. pisze w art. wst., iż do czasu objęcia władzy przez kancl. Seipla, Austrja dąży do ograniczenia swej polityki do zakresu zagadnień natury ekonomicznej i do zawierania jaknajwiększej liczby traktatów handlowych na korzystnych warunkach. Austrja jednak nie chce zbliżenia z państwami M. Ententy, gdyż unika ona wszelkich kombinacji w Europie Centralnej, nawet na gruncie ekonomicznym, do których nie wchodziłyby Niemcy, chcąc w ten sposób zawczasu uniknąć wszelkich kombinacji, któreby mogły kiedykolwiek przeszkodzić do zrealizowania sprawy Anschlussu. Natomiast kanclerz Seipel skwapliwie podjął pertraktacje z posłem włoskim w Wiedniu, a to pod wpływem dyplomacji niemieckiej. Ma to ułatwić Niemcom naprawienie ich stosunków z Włochami, które ucierpiały w związku ze sprawą górnej Adygi.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Politika 8.VII. (Belgrad) pisze, że ogólnem życzeniem było aby doszło do rządu koncentracji, przez co najłatwiej doszłoby do uspokojenia umysłów. Wszystkie ugrupowania chciały wiele poświęcić, aby doszło do niej, ale koalicja włościańsko-demokratyczna kategorycznie odmówiła współpracy i zajmuje coraz bardziej nieprzejednane stanowisko wobec partyj rządowych, tak, iż powstało mniemanie, że stronnictwo włościańsko-demokratyczne posiada pewne swoje plany, które systematycznie przeprowadza.

La Tribuna 11.VII. w art. wst. zwraca uwagę na poważną sytuację w krajach należących do Małej Ententy i na Bałkanach. Partja polityczno - wojskowa Maniu w Rumunji, wystrzały w Skupsztynie, zabójstwo szefa organizacji macedońskich w Bułgarji, próba Venizelosa stworzenia większości parlamentarnej metodami wyjątkowemi — wszystko to jest niepokojące. Prasa francuska również to zaznacza, ale nie wyciąga wniosków. My musimy wyrazić zdanie, że jeżeli Bałkany są tak „zbałkanizowane“, to jest niebezpieczeństwo i „zbałkanizowania“ Europy, które sprowadziłoby wielkie mocarstwa po poziomu małych państw wschodnich i środko - europejskich. Znaczyłoby to stworzenie niepokojów w środowisku, które potrzebuje przedewszystkiem pokoju, aby przygotować się do nieuniknionej w przyszłości walki Europy przeciw Ameryce. Temu przygotowaniu stoją na przeszkodzie Bałkany, które odciągają wielkie mocarstwa od ich zadań jutrzejszych. Obwiązkiem przeto mocarstw jest redukować do minimum starcia bałkańskie.

POŻYCZKA RUMUŃSKA.

The Daily Mail 9.VII. podaje wiadomość, że rokowania prowadzone w New-Yorku w kwestji udzielenia Rumunji pożyczki w sumie 60.000.000 dolarów zostały zaniechane. Autor pisze, że wiadomość ta potwierdza słuszność poglądów dziennika co do obecnej sytuacji w Europie Środkowej, wytworzonej przez Traktat w Trianon. Dopóki krzywdy, wyrządzone przez ten traktat nie zostaną naprawione, dopóty Jugosławja, Czechosłowacja i Rumunja nie będą się cieszyły ani polityczną ani finansową stabilizacją. Przyczyną odmowy udzielenia pożyczki obecnie Rumunji a poprzednio Jugosławji są względy polityczne. Wielcy bankierzy świata definitywnie postanowili nie czynić inwestycyj w krajach, gdzie jest zarzewie nowego pożaru europejskiego. Nie tylko Węgry — pisze dziennik — skorzystają w razie przeprowadzenia Traktatu w Trianon. Rewizja ta dałaby Europie gwarancję pokoju zamiast ryzyka przyszłej wojny. Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji zapewniałaby zaś międzynarodowe zaufanie, które jest konieczne dla ich dobrobytu.

Deutsche Allg. Ztg. 12.VII. pisze, że mocno przesadzone są twierdzenia rumuńskie, że rokowania o pożyczkę dla Rumunji w Paryżu rozbiły się przedewszystkiem o stanowisko odmowne Banku Rzeszy. Dziennik podkreśla, że także Bank Angielski podniósł wątpliwości, które jedynie dlatego nieco tuszowano, aby publicznie nie występować przeciwko dążeniom Banku Francuskiego. Rozmowa Antonescu z prezesem Schachtem nie da się narazie sprawdzić z powodu wyjazdu tego ostatniego, ale musiała się odbyć w bardzo poprawnej formie. Nasuwa się przeto przypuszczenie, że wszystkie te wynurzenia prasy rumuńskiej mają na celu tylko urabianie nastrojów przeciwko Niemcom.

NIEMCY A ZSRR.

The Times 10.VII. Kor. z Rygi pisze, że rząd sowiecki przygotowuje się wznowić przerwane rokowania sowiecko - niemieckie, przyczem delegaci sowieccy otrzymają instrukcję czynienia pewnych ustępstw na początku, by złagodzić wrażenie, wywołane przez proces szachtyński.

Münchner Nachrichten. 11.VII. w art. wst. omawia zgubny wpływ na Niemcy bolszewickiej propagandy oraz „ogromne niebezpieczeństwo“ ze strony rozkładczego działania sowieckiej kultury. „Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — że Niemcy stały się szczególnie wrażliwe na tę truciznę z powodu więzów traktatu Wersalskiego i duch niemiecki stawia jej coraz słabszy opór“. Dziennik zaznacza, że doskonałą ilustracją do powyższego twierdzenia jest film „Pancernik Potemkin“. Jest on właśnie dalszym dowodem, że cała bolszewicka literatura, sztuka, filmy i t. p. posiada zadania nie tyle artystyczne, lecz wybitnie polityczne.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 10.VII. Kor. dypl. pisze, że stanowisko W. Brytanji wobec żądań rządu Nankińskiego skasowania nierównych traktatów według jego uznania i przeprowadzenia rokowań o nowy traktat jest następujące: 1) rząd brytyjski nie może u-

znać dowolnego wypowiadania traktatów przez jakikolwiek rząd chiński a specjalnie przez taki, którego prawomocność jest lokalna i niepewna; 2) z tych samych powodów rząd brytyjski nie może prowadzić rokowań w kwestji zawarcia traktatów, odnoszących się do całych Chin, dopóty, dopóki rząd nacjonalistyczny nie dowiedzie, że jest stały i że reprezentuje zjednoczone Chiny; 3) przed rozpoczęciem przez W. Brytanję rokowań rząd nankiński musi dowieść swej dobrej woli drogą kompensacji i wyrażenia żalu z powodu anty-brytyjskich gwałtów dokonanych w Nankinie w roku zeszłym. Autor pisze, że stanowisko Japonji zdaje się być zgodne ze stanowiskiem W. Brytanji.

The Daily Telegraph 10.VII. Kor. z Pekinu pisze, że Japonja zdecydowała, iż jej traktat z Chinami, który podlegał rewizji 21 października 1926 r., został automatycznie wznowiony do 21 kwietnia 1937 roku. Oświadczenie japońskie ogłoszone zostało natychmiast po oświadczeniu chińskiego ministra spraw zagranicznych Wang'a, iż traktaty, które wygasły, są skasowane. Twierdzenie Japonji, oparte jest na art. 26 traktatu z 1896 r., na podstawie którego, o ile w przeciągu 6 miesięcy od ustalonej daty nie zostanie przeprowadzona rewizja, w takim razie traktat w poprzedniej swej formie obowiązuje na przeciąg dalszych 10 lat.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Daily Mail 9.VII pisze, że rząd afganistański oficjalnie poinformował rząd sowiecki, iż zdecydował nie budować drogi od Kabulu do granicy rosyjskiej ani też nie organizować obsługi powietrznej pomiędzy Kabulem i Taszkientem. Rząd afganistański prosił o natychmiastowe wycofanie sowieckich inżynierów i rzeczoznawców przysłanych z Moskwy w związku z temi celami. W kołach politycznych sowieckich krok rządu afgańnistańskiego przypisywany jest wpływowi brytyjskiemu i określany jest, jako wielki sukces dyplomacji brytyjskiej.

The Manchester Guardian 9.VII. Kor z Konstantynopola pisze o pacyfistycznej polityce w Turcji, czego dowodem — zdaniem autora — jest zawarcie przez rząd turecki trzech traktatów: z Włochami, Afganistanem, i Turcją.

Königsb. Allg. Ztg. 10.VII. podaje z Berlina, że w początku przyszłego tygodnia dojdą do końca rokowania o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Litwą. Traktat byłby już wcześniej zawarty, ale odłożono go aż do ustalenia się niemieckiego rządu po wyborach. Dziennik podaje stanowisko rządu litewskiego, który żądał wpuszczenia rocznie do Niemiec 40.000 świń wzamian za import niemiecki do Litwy, tłumacząc, że o ile Niemcy nie zechcą pójść na ustępstwa, siłą rzeczy rynek litewski zostanie opanowany przez przemysł polski, a co za tem idzie — i wpływy polityczne. Zawarcie traktatu z Litwą — pisze dziennik — ma znaczenie polityczne, tembardziej, że widoki na traktat z Polską są obecnie niepomyślne, zwłaszcza po mowach min. Zaleskiego w Paryżu. Chwilowo jest jeszcze wątpliwem całkowite załatwienie sprawy traktatu z Litwą z uwagi na postępowanie komendanta wojskowego w Kłajpedzie. W każdym razie należy się liczyć z tem, że Woldemaras przed nadchodzącą sesją Rady L. N. nie zechce dopuścić do tarć niemiecko-litewskich.

Lietuvos Aidas 12.VII. w art. wst. wspomina o jakiemś powiedzeniu Marszałka Piłsudskiego, który miał się wyrazić, że złoży swą broń tylko wtedy, kiedy polski sztandar powiewać będzie nad Wilnem, Kijowem i Królewcem. Dziennik z sarkazmem zaznacza, że Piłsudskiemu udało się to do tej pory tylko w odniesieniu do Wilna. „Megalomanja chorego Piłsudskiego — pisze dziennik — nie liczy się z logiką. Kto wie, czy nie będzie Piłsudski zmuszony usunąć polski sztandar z innych miast Polski, kiedy wyruszy w pochód na Kijów i Królewiec".

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung, 11.VII. B. Bleyholffer. Das neue China.

Germania, 11.VII. Industrie-Pazifismus und Innerpolitik in England. — 12.VII. Die socialpolitische Tätigheit von Heinrich Brauns.

Berliner Tageblatt, 11.VII. Nuschke O. Liberale, Demokraten, Radikale. Ein Nachwort zum Londoner Kongress. — Dr. L. Ungern — Hernberg. Nanking und vier Machtgruppen. — Dr. E. Feder. Dreifache Krise. Die Auseinandersetzungen in der Deutschnat. Partei.

Vossiche Ztg. 11.VII. Mussolinis Hand in Albanien.

Der Tag. 11.VII. Richthofen — Boguslawitz. Landwirtschaft und Politik.

Der Tag 12.VII. Dr. Koppen. Der Kampf um die Formung Mitteleuropas. — E. Schepky. Die gefährliche Donauföderation. — Dr. F. Everling. Notverordung, Zwangsfeiertag und Flaggenzwang.

Berliner Tageblatt, 12.VII. P. Scheffer. Regierungsunazug nach Nanking.

Vorwärts, 12.VII. Rettungsanteiche für Bratianu. Die Regierung vor dem Sturz?

Berl. Börsen - Courier 12.VII. A. Rechberg. Rohstahl—Eutscheidung. (o następstwach zjednoczenia się amerykańskiego przemysłu stalowego dla Europy).

*

Il Popolo d'Italia 8.VII. Uomini e vittorie (O lotnictwie włoskiem).

Il Giornale d'Italia 8.VII. oraz wszystkie inne dzienniki poświęcają długie artykuły przelotowi lotników Ferrarina i del Prete z Rzymu do Brazylji.

Il Goirnale d'Italia 8.VII. Un'intervista col Governatore della Somalia (o włoskiej polityce kolonjalnej).

La Tribuna 10.VII. Il ministro Belluzzo per lo sviluppo economica della provincia di Cagliari (o polityce rządowej względem Sardynji).

*

Pester Lloyd 11.VII. Aus der Hexenküche der Kriegspropaganda. (z powodu książki A. Ponsonbyśego o kłamstwach w czasie wojny).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40